

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

wtorek

10 maja

1949 r.

Rok V

Nr 127

(1391)



W rocznicę zwycięstwa o siłach pokoju

Artykuł marszałka Sokołowskiego

MOSKWA, 9.5 (PAP). Pierwszy wiceminister sił zbrojnych ZSRR marszałek Sokołowski w artykule ogłoszonym w „Prawdzie” z okazji czwartej rocznicy kapitulacji Niemiec hitlerowskich, nawiązując do historycznych zwycięstw armii radzieckiej w czasie wojny, pisze:

„W toku ostatniej wojny armia radziecka wyzwoliła wiele narodów

Hiszpania — sumienie narodów

Na sesję ONZ wpłynęły dwie rezolucje w sprawie Hiszpanii. Polski projekt nawiązał do uchwały z 12.12.46 r. postulujących bojkot reżimu Franco. Drugi, zgłoszony przez Boliwię, Brazylię, Kolumbię i Peru żądał anulowania jednego z najchlubniejszych posunięć Narodów Zjednoczonych — uchwały potępienia faszystowskiej Hiszpanii, żądał, by poszczególne państwa regulowały swój stosunek do rządów Franko „według własnego uznania”.

Wprawna ręka nakręcona maszyną do głosowania przeforsowała na komisji politycznej drugą koncepcję. Inscenizator usiłował jednak ukryć swe prawdziwe oblicze. Mocarstwa anglosaskie wstrzymały się od głosowania nad wnioskiem państw południowo-amerykańskich, zdradziły jednak swą istotną postawę w dyskusji nad rezolucją polską. Odrzuciły wszystkie jej postulaty łącznie z punktem wyrażającym sympatię dla ludu Hiszpanii. Uchyliły przyłbicę i ukazały prawdziwe oblicze zniechęcające nienawiścią dla narodu walczącego z faszyzmem.

Zresztą — czyż należy dziwić się pozycji anglosasów na ONZ? Pamiętamy, że Anglia jeszcze dwa lata temu wznosiła stosunki gospodarcze z Hiszpanią, że raz po raz prasa angielska poucza, iż linia „obronna” Albionu biegnie zarówno przez La Manche, jak i przez Pireneje. Nie budzi też żadnych wątpliwości stanowisko amerykańskie. Oficjalnie wiadomo, że Chase National Bank udzielił Madrytowi 25 milionów dolarów pożyczki, że wynikiem pielgrzymek amerykańskich mężów stanu na półwysp pirenajski jest — 179 lotnisk wojskowych, wybudowanych tam przez USA.

Nie wiadomo, czy bardziej podziwiać anglosaską hipokryzję, czy naiwność. W obawie przed opinią publiczną, gdy mowa o reżimie Franco, po pilatowski u-mywa się ręce. Czyż wypada jednak wytrawnym dyplomatom sądzić, że ta gra zwiedzie kogoś? Dziś narody nie oburzają się już, że Londyn i Waszyngton obłudnie deklarują o demokracji. Dziś potępia się Amerykę i Anglię za to, że jawnie popierają faszyzm.

Uważano, iż Polska jest sumieniem narodów. Stosunek do ciemiężonej przez największe siły reakcji, Polski był miernikiem po

tyranii faszystowskiej, umożliwiając im samym zdecydowanie o ustroju społecznym i państwowym. Przyczyniło się to do zwycięstwa sił demokratycznych w tych krajach i doprowadziło do likwidacji w nich reżimów reakcyjnych. Dzięki temu od obozu imperialistycznego odpadł szereg krajów, w których utworzono ustrój demokracji ludowej, gwarantujący zwycięskie budownictwo socjalizmu”.

Przechodząc do zagadnień powojennych, marszałek Sokołowski stwierdza: „Naród radziecki realizuje 5-letnią powojenną w warunkach zaostrzonej walki między obozem imperialistycznym a antyimperialistycznym. Oboz demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele walczy o trwały pokój i o bezpieczeństwo narodów, przeciwko antydemokratycznemu obozowi ze Stanami Zjednoczonymi na czele, podlegającym do nowej wojny.”

Najbardziej jaskrawym świadectwem agresywnej polityki kół rządzących w Stanach Zjednoczonych pragnących zdobyć hegemonię nad światem jest pakt północno-atlantycki, skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Polityka podżegaczy wojennych — kontynuuje marszałek Sokołowski — skazana jest na fiasko, ponieważ — jak powiedział tow. Stalin — „zbyt żywo są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, broniące pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je przewyciężyć i zawrócić w kierunku wojny”.

„Radzieckie siły zbrojne — pisze w konkluzji marszałek Sokołowski — z godnością wykonały swój obowiązek w latach wielkiej wojny w obronie ojczyzny. Nie ulega wątpliwości, że również w przyszłości z honorem bronić będą interesów państwowych naszego kraju i z powodzeniem wykonają wszystkie zadania, jakie postawi przed nimi rząd radziecki, partia bolszewicka i tow. Stalin”.

Rozkaz Szefa Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech

BERLIN, 9.5 (PAP). Dnia 9 bm. Radzieckie Biuro Informacji w Berlinie ogłosiło rozkaz nr. 56 Szefa Radzieckiej Administracji Wojskowej i Głównodowodzącego Grupy Wojsk Radzieckich w Niemczech o zniesieniu ograniczeń w dziedzinie komunikacji, transportu i handlu między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec oraz między strefą wschodnią a zachodnimi strefami Niemiec.

Rozkaz ten, wydany w wykonaniu polecenia rządu ZSRR o zniesieniu ograniczeń komunikacyjnych, transportowych i handlowych, nakazuje ustalić ten sam tryb łączności jaki istniał do dnia 1 marca 1948 r. dla zaopatrzenia ludności zachodnich sektorów Berlina, jak również wojsk okupacyjnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, znajdujących się w Berlinie.

Rozkaz poleca wznowić ruch na linii kolejowej Berlin — Magdeburg — Helmstedt, przepuszczając 16 pociągów dziennie, a to zgodnie z uchwałą sojuszniczej rady kontroli Niemiec z dnia 10 września 1945 r.

Dla ustalenia łączności wojsk brytyjskich, amerykańskich i francuskich w Berlinie z zachodnimi strefami Niemiec rozkaz poleca wznowić autotransport na autostradzie Berlin — Michendorf — Magdeburg — Helmstedt.

W ciągu 12 dni na jednym froncie 120 tys. poległych lub wziętych do niewoli żołnierzy Kuomintangu

PEKIN, 9.5 (PAP). Oddziały armii ludowej, rozwijające ofensywę wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Hangzhou, zajęły ważny węzeł kolejowy Kaszing oraz 6 innych miast na wschód od tej linii. W ten sposób armia ludowa zakończyła wyzwalanie rozległych terenów w północnym Czekiangu.

Formacje armii wyzwolitej posuwają się na wschód wzdłuż linii kolejowej przebiegającej przez prowincję Czekiang i Kiangsi zajęły ważny węzeł strategiczny Czuhsien

oraz węzeł kolejowy Szangszan, biorąc ponad 2 tys. jeńców.

W północno-wschodniej części prowincji Kiangsi oddziały ludowe zajęły miasto Poyang, położone na wschodnim brzegu jeziora Poyang. W toku walki na wschód od tego jeziora rozbita została doszczętnie 145 dywizja Kuomintangu i specjalny pułk żandarmerii. W ręce wojsk ludowych wpadła znaczna zdobycz. W ciągu ostatnich 12 dni w 4 izolowanych miejscowościach Chin północnych poległo lub zostało wzię-

tych do niewoli 120 tys. żołnierzy kuomintangu.

Wyzwolone już całkowicie terytorium Chin północnych obejmujące 8 prowincji, zamieszkałe jest przez przeszło 58 milionową ludność. W większej części Chin północnych przeprowadzono już reformę rolną.

Walki pod Szanghajem

LONDYN, 9.5 (PAP). Według doniesień agencji Reutersa z Szanghaju powołujących się na tamtejsze źródła urzędowe oddział armii ludowej dotarł do Kating w odległości

25 km na północny zachód od Szanghaju. O „sporadycznych walkach” donoszą z terenu zewnętrznego pierścienia obronnego w odległości 20 km od miasta jak również z odcinka znajdującego się w odległości 16 km na zachód od portu Wusung, którego zdobycie umożliwiłoby armii ludowej zahamowanie wszelkiej żeglugi na rzece Wang-Pu pod Szanghajem.

„Skracanie” linii obronnych Szanghaju zostało przyspieszone wobec upadku węzła kolejowego Kaszing w odległości 95 km na południowy zachód od miasta. Do budowy okopów i barykad na peryferiach Szanghaju wyciągnięto tysiące robotników cywilnych.

Wiadomości z całego świata

KRADZIONE DIAMENTY WRACAJĄ DO WŁOZDZIEJA!

BRUKSELA, 9.5. W związku z decyzją władz amerykańskich przekazania Bizonii półtora miliona karatów diamentów, wartości 44 milionów franków belgijskich, zagrabionych przez Niemcy w Belgii w czasie okupacji, federacja przemysłu diamentowego opublikowała oświadczenie, które, stwierdza, że przedsiębiorcy „nie uznają decyzji USA, sankcjonującej grabież hitlerowską”.

KSIEŻNICZKA MARGARITA PODROŻUJE

RZYM, 9.5. Jak donosi dziennik „Unita” w związku z przebywaniem we Włoszech księżniczki brytyjskiej Margarity, ambasada brytyjska w Rzymie zaawiadomiła włoskie ministerstwo spraw zagranicznych, że wydatki księżniczki w czasie jej podróży po Włoszech winny być pokryte przez rząd włoski „na rachunek reparacji”.

BEVIN ZDAŻYŁ GO ZOBACZYĆ W OSTATNIEJ CHWILI...

BERLIN 9.5. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin spędził niedzielę w Berlinie, gdzie obserwował działanie „mostu powietrznego” przed bliskim zniesieniem ograniczeń komunikacyjnych. W po niedzielał rano Bevin odleciał do brytyjskiej strefy okupacyjnej, gdzie ma spotkać się z politykami zachodniomocarskimi — Adenauerm, Schumacherem itd.

STRAJK NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ

PARYŻ, 9.5. Na giełdzie paryskiej wybuchł w poniedziałek strajk, gdyż pracownicy na ogólnym zebraniu dowiedzieli się od delegacji Bollwila, Brazylii, Peru i Kolumbii, które przed kilku dniami wniosły profranklistowską rezolucję.

LUSTRACJA DO NASZEGO ARTYKUŁU WSTĘPNEGO...

LAKE SUCCESS, 9.5. Amerykańscy działacze antyfaszystowscy i byli uczestnicy wojny domowej w Hiszpanii zorganizowali demonstrację przed siedzibą delegacji Bollwila, Brazylii, Peru i Kolumbii, które przed kilku dniami wniosły profranklistowską rezolucję.

ZAJŚCIA W BOMBAJU

LONDYN 9.5. W Bombaju doszło do starcia między policją a uczestnikami pochodu, protestującego przeciwko więzieniu bez sadu 300 komunistów, z których 165 rozpoczęło strajk głodowy. 42 demonstrantów aresztowano, kilkanaście osób odniosło rany. Gdy wiadomość o tych represjach rozeszła się po mieście zastrajkowali na znak protestu bombajscy robotnicy portowi.



W Tyg. Oświaty, Książki i Prasy wzięli udział także i dziennikarze. Na zdjęciu punkt sprzedaży na pl. Kościelnym obsługiwany przez współpracowników „Dziennika Łódzkiego”

Foto „Dz. Ł.”

Powrót do Poczdamu

(Od własnego korespondenta API dla „Dziennika Łódzkiego”

Berlin, w maju. Układ poczdamski, traktujący Niemcy jako całość, obowiązujący 4 zwycięskie mocarstwa od dnia 2 sierpnia 1945 r. Statut okupacyjny dla Niemiec Zachodnich, który miał być podstawą trwałego podziału Niemiec i utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, został uchwalony przed kilku tygodniami przez mocarstwa, okupujące zachodnią część Niemiec. Tym samym została pogwałcona zasada traktowania Niemiec jako całości i zasada obowiązująca poprzez układ poczdamski nadal 4 mocarstwa.

Fakt pogwałcenia jakiegokolwiek układu międzynarodowego nie oznacza jednak, że układ dany stracił swą ważność prawną (przykład: konwencja genewska o ochronie jeńców wojennych nie straciła swej mocy prawnej, mimo rozstrzelania jeńców przez Hitlera). Nie wystarczy naruszyć jednostronnie umowę, by ją anulować. Mocarstwa zachodnie, ogłaszając statut okupacyjny Niemiec Zachodnich, dokonały aktu sprzecznego z przyjętymi na siebie dobrowolnie zobowiązaniami zachowania jedności Niemiec. Ta sprzeczność jest tym jaskrawsza, że mocarstwa zachodnie w oficjalnych wypowiedziach nadal uznają za ważne swe podpisy pod układem poczdamskim.

Kiedy w marcu br. głównodowodzący wojsk amerykańskich w Niemczech, gen. Clay, dał na konferencji prasowej do zrozumienia, że mocarstwa zachodnie mogą układ poczdamski uznać za nieobowiązujący (co wymagałoby formalnego wypowiedzenia układu) — Departament Stanu zmusił gen. Claya do zdementowania tej wypowiedzi.

Faktem więc jest, że statut okupacyjny Niemiec Zachodnich, mający na celu podział Niemiec i stworzenie państwa zachodnio-niemieckiego jest świadomym aktem bezprawnym — środkiem szantażu politycznego w grze międzynarodowej.

Każdy szantaż prowadzony być może jednak tylko do pewnego określonego momentu, mianowicie do chwili, kiedy trzeba już wykonać to, co się bezprawnie zapowiadało, bo inaczej szantaż okaże się bluffem. W danym konkretnym wypadku oznaczałoby to konieczność pójścia o krok dalej i wypowiedzenia formalnie układu poczdamskiego, a więc układu, na którym opiera się pokój Europy. Skutki takiego kroku byłyby nieobliczalne. Ryzyko dla mocarstw zachodnich jest zbyt duże.

Przypomnijmy, że pierwszy punkt układu poczdamskiego brzmi jak następuje: „Osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia rady ministrów spraw zagranicznych, reprezentujących pięć głównych mocarstw, w celu prowadzenia dalszych koniecznych prac przygotowawczych w związku z zawarciem pokoju oraz w celu zajęcia się innymi sprawami, które na skutek porozumienia rządów uczestniczących w radzie, mogłyby od czasu do czasu być przekazywane radzie”.

Następnie wymienione są szczegółowe rodzaje i formy prac rady, gdzie między innymi wyraźnie zostało stwierdzone, że „rada będzie użyta do przygotowania układu pokojowego dla Niemiec”.

Konferencje rady odbywały się od 1945 r. co kilka miesięcy. W grudniu 1947 r. ówczesny minister spraw zagranicznych USA, Marshall, z całą świadomością zerwał konferencję rady ministrów spraw zagranicznych w Londynie i nie dopuścił do wyznaczenia terminu następnej konferencji. Tym samym pierwszy punkt układu poczdamskiego został zawieszony w próżni i tym samym dalsze punkty tego układu zostały postawione pod znakiem zapytania. Za-

miast „prac przygotowawczych w związku z zawarciem pokoju” zaczęły się prace przygotowawcze mocarstw zachodnich do podziału Niemiec, Europy i świata.

Na tym tle wszelkie „blokadowe” wydarzenia były epizodami bez znaczenia wobec faktu najistotniejszego, że na czas nieokreślony zostały wstrzymane przygotowawcze prace pokojowe.

Na tym tle staje się zrozumiałe, że

Zw. Radziecki, niezmiennie dążący do trwałego pokoju, jako warunek zniesienia wzajemnych ograniczeń w ruchu między zachodnią a wschodnią częścią Niemiec i Berlina, postawił zwołanie ministrów spraw zagranicznych, a więc powrót do bazy poczdamskiej, jako jedynej, na której możliwa jest współpraca międzynarodowa po drugiej wojnie światowej.

W tym świetle nabierają szczegól-

nej wagi końcowe słowa wstępnego artykułu „Taegliche Rundschau”, pisma władz radzieckich w Niemczech, wydanego w języku niemieckim w Berlinie:

„Obecnie na konferencji rady ministrów spraw zagranicznych, rozpoczynającej się w dniu 23 maja br. w Paryżu, muszą zostać omówione wszystkie punkty wielkiego i trudnego problemu niemieckiego. Prawomocnymi postanowieniami w odniesieniu do Niemiec są tylko te postanowienia, które powzięły wspólnie

wszystkie cztery mocarstwa i prawomocne będą tylko te postanowienia, które powzięte zostaną przez radę ministrów spraw zagranicznych. Znaczenie osiągniętego porozumienia między czterema rządami nie polega na zniesieniu ograniczeń transportowych, lecz na stworzeniu nadziei na uregulowanie ogólnoniemieckiego problemu, w wyniku czego może nastąpić odprężenie w atmosferze politycznej. A na to czekają wszystkie narody z niecierpliwością”.

Układ poczdamski pozostał w mocy i na jego podstawie zbiera się rada ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

Tym samym mocarstwa zachodnie przyznały, że prawomocnymi postanowieniami w odniesieniu do Niemiec są nadal tylko te postanowienia, które powzięły wspólnie 4 mocarstwa, a tym samym nieprawomocne są wszelkie separatystyczne postanowienia.

Decyzje w sprawie Niemiec mają znów zapadać wola czterech mocarstw, a nie samowoli trzech. A więc pierwszy postulat konferencji warszawskiej został zrealizowany.

To jest cała i jedyna prawda, jaka wynika z komunikatu czterech rządów.

I kiedy czytam w zachodnim Berlinie zachodnio-niemieckie i amerykańskie pisma, te same pisma, które od dwóch lat zwalczały układ poczdamski, triumfujące teraz, że to „most powietrzny” zwyciężył — śmieję się serdecznie.

Poczdamski zwyciężył, moi panowie! I to Poczdamski, który od 1945 r. znajduje się niezmiennie w strefie... radzieckiej.

E. Osmańczyk

Rozśpiewana Moskwa

- Sztafeta szlakiem walk o przerwanie blokady Leningradu
- Akademie, zabawy ludowe i imprezy sportowe
- Obchody rocznicy zwycięstwa w Związku Radzieckim

MOSKWA, 9. 5. (PAP). Uroczystości, obchody i zabawy ludowe w związku z 4 rocznicą kapitulacji Niemiec rozpoczęły się na terenie Związku Radzieckiego już w wigilię dnia zwycięstwa, tj. 8 maja. Ciepła wiosenna pogoda sprzyjała licznym imprezom, na których program składały się pogadanki okolicznościowe, pokazy filmów dokumentalnych z okresu wojny, zawody sportowe, kiermasze, tańce i zabawy ludowe.

O godz. 12 w centrum Moskwy na placu Majakowskiego odbył się start tradycyjnego biegu sztafetowego ulicami śródmieścia z udziałem 600 sportowców.

Po południu piękne bulwary wzdłuż rzeki Moskwy zapełniły się

dziesiątkami tysięcy widzów, obserwujących wyścigi samochodowe i motocyklowe. Do późna w nocy trwały tańce i śpiewy w parkach i na ulicach Moskwy.

W Leningradzie 2 tysiące sportowców wystartowało z historycznego placu pałacowego do biegu sztafetowego szlakiem walk toczonych o przerwanie blokady miasta.

W Kijowie w ramach obchodu odbyło się uroczyste złożenie wieńców na mogiłę generała Watutina, którego oddziały wyzwoliły Kijów w listopadzie 1943 roku.

W bohaterskim Sewastopolu na szczycie góry Sapun — w miejscu najcięższych walk o miasto, u podnóża obelisku Zwycięstwa odbył się

Z pobytu Prezydenta RP w Łodzi



Prezydent Bierut w rozmowie ze słuchaczami Centralnej Szkoły PZPR w Łodzi

Ford w Detroit unieruchomiony 65.000 strajkujących

NOWY JORK, 9.5 (PAP). W NAJWIĘKSZYM OŚRODKU PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO NA ŚWIECIE — DETROIT — TRWA JUŻ OD CZTERECH DNI STRAJK 65 TYS. ROBOTNIKÓW ZAKŁADÓW FORDA. W PIKIETOWANIU FABRYK BIERZE UDZIAŁ 10 TYS. LUDZI.

Strajk w zakładach Forda w Detroit, który objąć może wszystkie fabryki Forda w USA, zatrudniającego łącznie ponad 125 tys. robotników, wybuchł na znak protestu przeciwko sprzecznemu z umowami zbiorowymi przyspieszeniu tempa pracy przy montowaniu samochodów.

Podobne oskarżenia pod adresem „General Motors” wysunęli w sobotę robotnicy „Chryslera” zapowiadając rozpoczęcie strajku w najbliższych dniach.

W ubiegły piątek w wyniku dzikiego strajku kilkuset robotników — zakłady przemysłowe Briggs a

Detroit zwolnili z pracy 17 tys. robotników.

Uwaga podróżni!

Zmiany godzin odejścia pociągów

W związku z wejściem w życie z dniem 15 maja rb. nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na PKP w dniu 14 maja wyjątkowo niektóre pociągi odejść z Warszawy w zmienionych godzinach lub z pewnym opóźnieniem.

Podróżni, udający się w podróż 14 maja, winni w celu uniknięcia nieporozumień, przednio dokładnie poinformować się na dworcach o godzinie odejścia w tym dniu pociągów, którymi zamierzają udać się w podróż.

Delegaci zagraniczni na Kongres Zw. Zawodowych

(zs) Do Biura Organizacyjnego Kongresu Związków Zawodowych wpływają zgłoszenia od zagranicznych delegatów związkowych.

Światową Federację Zw. Zaw. będzie reprezentował sekretarz generalny Louis Saillant, Francuską Generalną Konfederację Pracy (CGT)

będą reprezentowali: sekr. generalny CGT Benoit Frachon, Jules Duchat, i sekretarz genr. Zw. Zaw. Górników Victorin Duguet. Generalną Unię Robotników Hiszpańskich (UGT) reprezentować będą Jose Molx i Amaro Rosal. Z Niemiec przybędą: dwaj przedstawiciele Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB), z Finlandii — członek egzekutywy fińskiej Centrali Związków Zawodowych (SAK) Janne Hakulinen oraz II sekretarz SAK Uno Hirono.

Chrońmy przyrodę
„Na wycieczkach — pamiętaj! bierz do serca a nie do kieszeni”
(Liga Ochrony Przyrody)

Dla sportowców

Wspaniały sukces L. Pietraszewskiego (Telefonem z Warszawy od specjalnego wysłannika)

Czarne chmury na niebie przez cały wczorajszy dzień straszły Warszawę, która już od rana szykowała się do uroczystego powitania kolarzy, kończących gigantyczny wyścig „P — W”.

Na ulicach, w kawiarniach, restauracjach słyszano się najczęściej rozmowy na temat szans drużyny polskiej.

Wszystkich trapiła jedna myśl: — czy kolarze potrafią nadrobić 9 min. Na 2 godziny przed zapowiedzianym biegiem Zatopka Stadion Wojska Polskiego zapelnili się po brzegi, Młodzież zrygnęła ze stania w kolejce przy kasie i zapelniała ulice.

Z trasy nadchodziły pierwsze meldunki. Nie były one zbyt wesołe. Do 30 km na trasie, nie działo się nic godnego uwagi.

W Piotrkowie grupa kolarzy, wpadła entuzjastycznie witana przez publiczność na ulice miasta.

Salyga zdecydował się na ucieczkę. Gonił pod górę i z góry jak wicher, a tuż za nim jak oś, pruje powietrze Pietraszewski. Nim zauważono nieobecność dwu polskich zawodników, z różnokolorowej masy oderwali się dwaj Czesi Bogdan i Hanus.

Gdy łodzianie minęli etap „100 km od Łodzi”, wskazówki zegarów wskazywały wyraźnie iż tempo wyścigu jest niezwykle ostre. Dystans ten pokryli oni w 2 godz. 32 min. mając aż 8 min. przewagi nad pozostałą grupą, która ustanie stara się dogonić łódzkich zawodników, 7 min. posłała również Bogdan i Hanus.

Na 105 km Czesi zblizają się do Pietraszewskiego i Salygi i w czwórce, prowadzą na zmianę.

Seren licznych warszawiaków mieszkających na peryferiach w pewnym momencie zamary.

Oto z tłumy wybiegł pies, który o ma-

ły włos nie stał się powodem upadku Pietraszewskiego. Łodzianin skręcając raz w lewo raz w prawo uniknął krakowy. Mając za sobą na koniku raz Salygę raz Czechów wjechał w ulice Warszawy.

Tam szaleje. Syją się kwiaty z okien. W powietrzu fruwa tulipany i narcyzy.

Nie odłącznym towarzyszem Pietraszewskiego jest Salyga. Na silnik zakrecie Salyga pada wraz z rowerem, wstaje i szybko mknie dalej.

Na stadionie zapowiedziano, że zawodnicy zblizają się na metę. Nastaje cisza. Nagle entuzjazm wybuchu jak wulkan, gdy zablizony Pietraszewski pierwszy wjeżdża na bieżnię. Nie sposób opisać tej żywiołowej owacji jaką warszawianie sprawili łodzianinowi. Nikt nie zauważył, a raczej nie zwracał już uwagi na Czecha Hanusa, który zmniejszał dystans.

Szał radości ogarnia czterdziestotysięczną publiczność, gdy po sekundzie zjawia się młodzik Salyga. Gdy Salyga przejeżdża linię mety, Pietraszewski tonnie w powodzi ofiarowanych mu przez panie kwiatów. Porwano go na ramiona i obnoszono wzdłuż całego boiska. Gdy publiczność śpiewała „sto lat” łodzianie, którzy przyjechali dość licznie, podrzucali swego pupila do góry. Niemniej owacje sprawiono Salydze.

Z trudem przepychamy się przez tysiączny tłum, który otoczył dwóch polskich kolarzy.

Pietraszewski jest wyraźnie wzruszony. Zwraca się, że zwycięstwo to uważa za swój największy sukces życiowy.

— Dumny jestem — powiedział, że — Salyga i ja, właśnie łodzianie pierwszy przyjechalismy do Warszawy. Nie spocznijemy na laurach. Będziemy nadal pilnie pracowali, aby w następnych wyścigach uzyskać jeszcze lepsze wyniki.

Władysław Lachowicz

Francja II zwyciężyła w klasyfikacji drużynowej

W wyścigu Praga — Warszawa kolejność na mecie w Warszawie przedstawia się następująco:

- 1) Pietraszewski (Polska) — 5.05.55,
- 2) Hanus (CSR) — 5.05.57,
- 3) Salyga (Polska) — 5.06.36,
- 4) Bohdan (CSR) — 5.07.01,
- 5) Wesely (CSR) — 5.10.20,
- 6) Garnier (Fr.)
- 7) Rzeźniki.

Ostateczna klasyfikacja: 1) Francja II — 110.13.31, 2) Polska I —

110.16.57, 3) Czechosłowacja I — 110.25.59.

Pierwsze relacje jakie otrzymaliśmy były niestety zbyt optymistyczne. Po zwycięstwie Pietraszewskiego i Salygi (Polska II) wydało się, że w ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Polska I, ale później po szczegółowym obliczeniu wynikało, że najlepszy czas po 8 etapach uzyskali kolarze Francji II.

Doskonali czas Zatopka w Warszawie

Startujący wczoraj w Warszawie mistrz olimpijski Emil Zatopek (Czechosłowacja) uzyskał na dystansie 5 km doskonały czas 14.10.8

Jest to najlepszy w tym roku wynik światowy na tym dystansie.

W sobotę, dnia 7 maja 1949 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła moja najukochańsza żona

S. + P.

z CYRANSKICH

MARCJANNA KABAT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 maja 1949 r., o godzinie 17, z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiaja pogrzeben w głębokim smutku

MAJ + RODZINA.

Więcej, lepiej, wydajniej...

Jak z rogu obfitości płyną zobowiązania przedkongresowe

(zs) Z całego kraju napływają informacje o zobowiązaniach, jakie świat pracy podejmuje dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Kongres — jak wiadomo — będzie obradował w Warszawie w dniach 22—26 bm.

Załoga Państwowej Fabryki Porcelany „Tielsch“ w Wałbrzychu — jako zobowiązanie kongresowe postanowiła wykonać plan produkcyjny na mies. maj w 140 proc., podwyższyć ilość gatunków „prymy“ z 26,6 proc. do 32 proc. oraz ozdobić pięknymi wzorami 180 proc. zaplanowanej ilości porcelany. Ponadto załoga fabryki podwoi ilość miejsc w żłobkach i przedszkolach, zorganizuje kurs walki z analfabetyzmem i wyśle 2 przodowników pracy na bezpłatne wczasy.

Załoga Zakładów Dzierżawskich w Legnicy wykona plan produkcji na mies. maj do 26 bm. i wyprodukuje ponad plan 31.000 koszul, a pracownicy tamtejszych Państw. Zakł. Konfekcyjnych — 10.000 koszul i 10.000 wsep. Załoga Fabryki Guzików wyremontuje i uruchomi 2 maszyny, dzięki którym znacznie zwiększy produkcję.

Roszarnia Państw. Zakł. Przem. Włókienniczego w Żyrardowie zobowiązała się wykonać ponad plan 3.000 kg włókna czystego wartości 714.000 zł. Robotnicy roszarni zaapelowali do załóg pozostałych oddziałów, aby również podjęły zobowiązania kongresowe.

Robotnicy przedzalni PZPB Nr 3 w Łodzi postanowili wykonać do dnia otwarcia Kongresu 30.000 kg przędzy, zaś robotnicy tkalni — 20.000 m tkanin, a wykończalni — 100.000 m tkanin ponad plan. Załoga przedzalni PZPB w Rudzie Pabianickiej podnieśli ilość „prymy“ do 94 proc. produkowanego towaru, ponadto zobowiązała się wykonać remont żłobka i przedszkola.

Poranek muzyki ludowej w Filharmonii Łódzkiej

Niedzielny poranek symfoniczny w Filharmonii Łódzkiej służy na wyróżnienie przede wszystkim ze względu na doskonałe dobrane programy związane z tygodniem muzyki ludowej.

Zacząć trzeba od pieśni solowych śpiewanych przez Irenę LEWIŃSKĄ. Artystka nie pierwszy raz pojawia się na estradzie Filharmonii Łódzkiej i trzeba przyznać, że jej interpretacja, pełna prostoty, oparta na równo w całej skali prowadzonym głosie o pięknym, miękkim brzmieniu, dała leką od jakiegokolwiek efekciarstwa, pogłębiała muzyczność — jest godna podziwu i może służyć jako przykład wielu naszym młodym śpiewaczkom i śpiewakom.

Wykonanie śląskich pieśni ludowych w bardzo prostym opracowaniu Wł. ORMICKIEGO, czy też bardziej nowoczesnie instrumentowanych pieśni z cyklu „Na wsi“ Czesława MARKA świadczyły o wysokiej klasie śpiewaczki artystki. Lewińska z równą prostotą odśpiewała nad program dwie piękne Pieśni Kurpiowskie SZYMANOWSKIEGO.

Orkiestra pod dyktando Wł. ORMICKIEGO wykonała melodię, barwną kolorystycznie uverture MONIUSZKI „Bajka“, Marza A. SZEWCZYKA, na zakończenie zaś usłyszeliśmy kilka fragmentów popularnego w swoim czasie baletu Ludomira RÓZYCKIEGO „Pan Twardowski“, opartego całkowicie na tematyce ludowej. Barwność instrumentacyjna ludowych motywów (zwłaszcza „Rynek Krakowski“ — „Lajkonik“) polegająca często na dowcipnym rozwiązaniu orkiestra

Załoga PZPB Nr 2 w Ozorkowie postanowiła zaoszczędzić do dnia otwarcia Kongresu 6.108.000 zł oraz podnieść sumę oszczędności rocznych do 36.649.000 zł. Robotnicy PZPW Nr 32 wykonają do dnia Kongresu 42.300 m tkanin ponad plan.

Robotnicy Państw. Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Pabianicach postanowiły wykonać do datkowo 6.800 sztuk konfekcji i zwiększyć dyscyplinę pracy.

Brygada Elektrowni Łódzkiej przyspieszy termin remontu kotła parowego o 13 dni. Robotnicy Fabryki Sklejek w Piotrkowie zobowiązali się do przyspieszenia realizacji planu 3-letniego do 20 maja.

Pracownicy oddziału maszynowego kopalni „Saturn“ postanowili do dnia 22 maja zaoszczędzić 1 milion zł, a górniczy kopalni „Grodziec“ zobowiązali się wydobyć w tym terminie ponad plan 360 ton węgla.

Pracownicy poznańskich warsztatów kolejowych w odpowiedzi na wezwanie załogi wagonowni PKP Warszawa-Grochów, postanowili wykonać jedną naprawę główną wagonu osobowego i remont 5 wagonów towarowych oraz szereg innych robót, przeznacząc na ten cel 21.700 godzin pracy, wartości 2.113.000 zł.

Napływają też zobowiązania indywidualne.

Czołowy przodownik pracy hurtu „Florian“ Antoni Filipczyk, który we współzawodnictwie 1-Majowym osiągnął 217 proc. normy, przekraczając o 17 proc. swe zobowiązania, zadeklarował wykonać w maju 250 proc. normy.

Górnicy kopalni „Makoszowy“, Hubert Paszek i Kurt Gwozdek zapowiedzieli, że wykonają po 300 proc. normy, Stanisław Tonacki — 230 proc. a Karol Luks — 180 proc. normy. W kopalni „Sośnica“ górnik Jan Tyrajski zobowiązał się wykonać 250 proc.

Antoni Kubiak, Stanisław Więc-normy, Antoni Ciuk i Władysław Bożek — po 200 proc., rębaczka

Zespół Żywego Słowa w akcji



„Opasny ziemskie kolisko“ — program Mickiewiczowski. „Dawniej a dziś“ — robotniczy. „Precz z orężem!“ — propagujący idee wszechświatowego pokoju. „Aby książki moje zbłądziły pod strzechy“ — oświatowy — oto tytuły ostatnich programów, z jakimi Zespół Żywego Słowa występuje we wszelkich organizacjach i instytucjach oraz w Kółkach „Czytelnika“. Wszystkie oparte są na książkach, których najcenniejsze urywki są inscenizowane. Konferansjerka i podkład muzyczny urozmaicają widowiska. Gdzie nie ma fortepianu lub pianina, Zespół występuje z własnym akordeonem. W przygotowaniu program na połączenie partii ludowych oraz drugi ku czci Słowackiego. Zespół Żywego Słowa to ciekawa i skuteczna propaganda książki.



Wież Leszozynek leży pod Kutnem. Koło Nr 585 „Czytelnika“, skłaniające się przeważnie z młodzieżą, pracuje tu z zapałem. Wyłoniło spośród siebie Zespół Planowego Czytania literatury popularno-naukowej, który wyraził chęć zakładania bratnich Kół w pobliskich wsiach. Piękna inicjatywa którą podnieść powinni wszystkie Kółka. Występ Zespołu Żywego Słowa z Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika“ w Łodzi spotkał się z dużym zainteresowaniem. Programu mickiewiczowskiego wysłuchało około 300 osób zaproszonych przez Kółko.

Po prostu

W samą porę

Od niedawna znakomita większość sklepów łódzkich przestała sprzedawać wodę sodową, lemoniade i piwo na szklanki. Tylko na butelki. Bo — jak się tłumaczy — nie wolno inaczey.

Nie wiemy, kto tak zarządził. Jedno tylko możemy stwierdzić — zarządzanie to, wydane przed rozpoczęciem sezonu letniego, znakomicie się przyczyni do usprawnienia dystrybucji tych napojów. I bardzo ułatwi konsumpcję. Ale tylko ludziom obciążonym rodziną. Bo tylko z rodziną można wypić na raz całą butelkę lemoniady.

Ale co zrobią kawalerowie? (ke)

8.036 nowych spółdzielców

w Łodzi Rady Zakładowe werbuja członków PSS

Jak podawaliśmy, w końcu lutego br. łódzka OKZZ podjęła masową akcję werbowania członków do PSS. W porozumieniu z Centralą Spółdzielni Spożywców „Społem“ przeprowadzono w fabrykach łódzkich 456 zebrań, w których wyniku wstąpiło do PSS 8.036 nowych członków. W większych zakładach pracy załogi podjęły jednomyślne uchwały wzywające wszystkich pracowników do wstąpienia w szeregi spółdzielców.

Nad realizacją tych uchwał mają czuwać Rady Zakładowe. (b)

Od 10 do 25 maja wypłata dywidendy w PSS

Wszyscy członkowie PSS w Łodzi, którzy w okresie od 3 do 12 stycznia rb. złożyli w sklepach PSS kupony od zakupów poczynionych w 1948 r. — mogą zgłaszać się do tych sklepów — w okresie od dn. 10 do 25 maja rb. — po odbiór dywidendy czyli zwrotu od zakupów.

Zgłaszający się winni przedstawić w sklepie pokwitowanie sklepu, stwierdzające złożenie kuponów i dowód osobisty, stwierdzający tożsamość.

Jeśli zgłaszający się nie opłacili dotychczas całego udziału członkowskiego (2500 zł.), kwota przypadająca im jako dywidenda, zostanie dopisana do udziału członkowskiego.

Kwoty powstałe z tytułu zwrotów od zakupów wypłacane będą członkom PSS nie gotówką, lecz w postaci towaru (z wyj. wyrobów monopolu spirytusowego). (w)

Poznań bije wszystkie rekordy

Dzień 8 bm. należał do rekordowych w historii Międzynarodowych Targów Poznańskich. W dniu tym bowiem zwiedziło Targi Poznańskie PONAD 106 TYS. OSÓB.

Ogółem od dnia otwarcia tegorocznych MTP zwiedziło targi 859.500 osób, co oznacza zwryżkę w stosunku do liczby zwiedzających zeszłoroczne MTP o 277 tys.

»Trzeba umrzeć, żeby żyć«

(Z redakcyjnych wspomnień)

Rzecz dzieje się w Łodzi w roku 1909. Wychodzą wówczas dwa pisma polskie „Rozwój“ i „Kurier Łódzki“. Czytelnictwo było mało rozwinięte. Oba pisma miały minimalne nakłady i drukować mogły razem najwyżej do 9.000 egz. dziennie. A Łódź liczyła w tym czasie ponad 400 tys. mieszkańców. Robotnicy, którzy stanowili 70 proc. ludności, prasa mało się interesowała. Zresztą, nie stać ich było na prenumeratę. Sprzedaż uliczna była jeszcze mało rozpowszechniona. Słowo drukowane miało jednak specjalną wymowę i siłę. Skoro „stało“ w gazecie, znaczy, że to był fakt, którego żadna siła, ani też sprostowanie (choćby nazajutrz) odmienić nie mogło. Na tym tle zdarzały się zabawne historie. Właśnie jedną taką opowiem.

W redakcji „Kuriera Łódzkiego“ pisywał „gadki“ — „Banzaj“. Poruszał w nich w sposób dowcipny i satyryczny różne tematy, związane z życiem. Kiedyś napisał gadkę pt. „Romans rzeźnika“. Pointa polegała na tym, że zakochany rzeźnik tak solil wędlinę, iż nie można było ich jeść. Oczywiście, cała historia była zmyślna. Wszystko byłoby w porządku,

gdyby autor nie nazwał bohatera swej gadki Alojzym Nowakiem.

Któregoś dnia rano siedzę w redakcji. Wtem wchodzi zażywny jegomość z ciężką lachą, zawieszoną na reku. Był średniego wzrostu o szerokich barkach. Czoło miał niskie, nos nieco splaszczony oczy patrzyły na mnie złowrogo, w swińskiej oprawie... Rzeźnik — pomyślałem od razu. — Czy jest redaktor?

Redaktor w tym czasie zwykł bywać u Manteufla na śniadaniu. — Nie ma.

— To jego szczęście. Inaczej tak bym go zamalował tą lachą, że bez pogotowia by się nie obeszło.

— Tak pan mówi — szepnąłem, dyskretnie cofając się za biurko. — Skąd ta złość?

— Złość to mało. Wściekłość! Nauczył bym go rozumu... Czy to wolno tak bezkarnie wlażyć w cudze prywatne życie? Czy gazeta jest od tego?

— Nie rozumiem.

— Alojzy Nowak jestem. Opi-

sał mnie ten redaktor wczoraj... Brudne gadki o mnie rozpuszczają, że mam kochankę i dlatego solę wędlin. A moja stara, jak się o tym dowiedziała w maglu... Panie, sadny dzień mi wyprawiła.

— Ale to się pana nie tyczy.

— Jakto nie mnie, przecież było wydrukowane Alojzy Nowak, rzeźnik? A w Łodzi tylko ja jestem jeden rzeźnik Alojzy Nowak.

— Ależ to po prostu przypadek.

— Przypadek nie przypadek... Niech pan mojej babie wytłumaczy. Już całe Koziny o tym mówią.

— Napisze się, że to się pana nie tyczy.

— Panie, nikt już temu nie uwierzy. Powiedzą — wymusiłem. Dałem forse. Panie, już ta „kochanka“ przylgnęła do mnie na całe życie. I pomyśl pan, człowiek Bo gu ducha winien, a tu wciąż i przed każdym tłumaczyć się musi. — Panie Nowak, co pan na stare lata...

— Panie, to nieprawda.

— Nieprawda, ale „stało“ jak

wół w gazecie. Jedno mi tylko pozostało: zamordować redaktora. Wtedy może uwierzą, że to była bujda i że postąpiłem jak należy.

W tym czasie „Banzaj“ wszedł do redakcji.

— Właśnie ten pan przyszedł zamordować autora gadki — rzekłem do wchodzącego. To jest pan Alojzy Nowak, rzeźnik.

— A cóż to za idiota mógł coś podobnego napisać o panu! — rzekł „Banzaj“.

W międzyczasie Alojzy Nowak zdołał się już uspokoić.

— Prawdziwie idiota, bo przecież żaden mężczyzna nie będzie sypał drugiego.

— Już ja na to znajdę radę. Jutro wyjdzie gadka, w której wszystko wyjaśnimy.

Istotnie, nazajutrz ukazała się gadka Banzaja pt. „Śmierć Alojzego Nowaka“. Autor opisuje tragiczną śmierć Alojzego Nowaka, który zmarł po przeczytaniu wczorajszej gadki pt. „Romans rzeźnika“. Autor gadkę skończył słowami: „Trzeba umrzeć, żeby żyć“.

ROCH PIEKARSKI

Jutro o godz. 18 na boisku ŁKS odbędzie się towarzyskie spotkanie z drużyną Polskiego Związku Piłki Nożnej z Francji, która rozegrała już w Polsce dwa mecze.

Łódź żegnała kolarzy życząc im zwycięstwa

Wczoraj w południe Łódź przeżyła jeszcze kilka emocjonujących chwil sportowych. Z ulicy Piotrkowskiej nastąpił start do ostatniego etapu w wyścigu Praga - Warszawa.



Rano nie można było przejść koło Grand Hotelu, gdzie zatrzymali się zawodnicy i sztab wyścigu.

Patrz... patrz... to Vesely, a tam za nim, to ten Francuz, który zajął drugie miejsce.

— Jakże piękne rowery oni mają!

A oto Pietraszewski, a i Wójcik taszczy z sobą nie gorszą od francuskiej maszyny.

Wszyscy kolarze strzegą bacznie swoich rowerów, żeby przed samym startem nie było jakiejś przykłej niespodzianki. Przecież na nikogo nie można czekać w Łodzi.

Salyga jest uśmiechnięty. — Dobrze pan kręci. Szkoda, że nie wyznaczono pana do pierwszej drużyny. Mielibyśmy zapewne zwycięstwo.

— Jedzie mi się nie gorzej. Zdaje się, że zawodu nie sprawiłem, a konkurencja jest diablo silna.

— Napierała! — woła młodzień.

I rzeczywiście „tygrys” polskich szos zjawiał się w Łodzi. Nie bierze co prawda udziału w wyścigu, ale nie wytrzymał w Warszawie i przyjechał do Łodzi, by chociaż w samochodzie towarzyszyć swoim byłym kolegom.

Napierała wdrapuje się na dach potężnego omnibusu prasowego i nacłaga na siebie pozostawione przez kolegów ciepłe dresy.

Pan Bolesław rozmawia z byłym mistrzem Oleckim, który wspomina dawne dzieje sportu kolarskiego, jak startowało się na Węgrzech i

jak walczone w wyścigach dokoła Polski.

Napierała zbiera liczne brawa. Zawodnicy ustawiają się już na ulicy. Niemal wszystko jest już gotowe do startu honorowego.

— Zobaczcie, jakie wspaniałe samochody.

Auta rzeczywiście są luksusowe.

To maszyny czechosłowackie, które wiozą sędziów i komandorów.

Rozciąga się długi korowód zawodników. Kolorowe koszulki. Ostatnie słowa pożegnania. Ktoś rzuca wiązankę kwiatów.

— Musicie wygrać! — woła tłum. Musicie pierwsi przyjechać do Warszawy!

Na ul. Rzgowskiej tuż przed miejscem ostrego startu pozostaje w tyle leader wyścigu — Vesely.

Ma zepsuty rower.

Czy zaczekają na niego na starcie? Godzina „odjazdu” jest ściśle oznaczona. W sporcie obowiązują jednak fair play.

Vesely nie każe jednak długo na sobie czekać. Ma do dyspozycji drugi rower i jest już na starcie.

Zawodnicy ruszają do ostatniej

walki, do walki, której wyniki zdecydują o ostatecznym zwycięstwie.

Szosa jest równa. Francuzi powinni czuć się dobrze na niej. Dyktans odpowiada raczej naszym kolarzom, a co najważniejsze — znają oni wszystkie zakręty i postarają się wykorzystać tę wielką szansę.

— Dajcie Napierale tubę. Niech on rozkazuje naszym jak trzeba jechać.

Zawodnicy mijają kolejno Rzgów, Tuszyń; jedynym tchem przejeżdżają przez Piotrków i są już za Tomaszowem, by zbliżyć się do przedmieść stolicy i zakończyć tegoroczny wyścig z Pragi.

J. Nieciecki

Po dwu niepowodzeniach z piłkarzami Rumunii Więcej ostrożności - mniej zuchwałości

Niemal przed każdym meczem piłkarskim rozgrywanym z reprezentacjami innych państw czytamy w relacjach takie mniej więcej lapidarne słowa „nasi chłopcy dobrze się czują i są pewni zwycięstwa”. Potem idą dalsze optymistyczne uwagi. Z nadzieją oczekuje się na sprawozdania.

Sprawozdania te są raczej smutne. Korespondenci usiłują usprawiedliwić tego czy innego gracza, który „wypadł słabo”, a co najgorsze, usprawiedliwia się nieraz tych, od których zależą składy drużyn.

Trzeba raz nareszcie skończyć z tymi usprawiedliwieniami. Nie trzeba z zawodników robić bohaterów i „kadicz im” wówczas gdy partolą.

Polska przegrała ostatnio dwa spotkania z piłkarzami Rumunii.

Tak się złożyło, że obydwie mecze przegraliśmy tego samego dnia i o tej samej godzinie. Ściśle biorąc, działo się to w Warszawie i Bukareszcie w pamiętnym a smutnym dla nas dniu 8 maja 1949 r.

Czyżby rzeczywiście nie można było wyszukać u nas 11 czy 15 zdolnych graczy, którzy potrafiliby odnieść sukcesy? Tym razem mieliśmy stosunkowo słabego przeciwnika i dlatego właśnie te klęski nas bolą bardziej niż zeszłoroczne niepowodzenia. Można przegrać w sporcie i można uznać kogoś za lepszego od siebie, ale jeżeli jednocześnie przegrywają aż dwie drużyny reprezentacyjne, to nie zbyt dobrze świadczy o ekstraklasie naszego piłkarstwa.

Przed każdym niemal poważniejszym występem naszych piłkarzy organizuje się obozy treningowe i dokształca zawodników, ale mimo wszystko rezultaty są słabe.

Nie wiemy co będzie dalej, bo relacje z boisk warszawskiego i bukareszteńskiego nie są zbyt wesołe. Przegraliśmy mecze, bo graliśmy źle i tego nie można ukrywać. Nie trzeba szukać jakichś zawiłych usprawiedliwień lub zwałać winę na „pecha”.

Być może, że są metody szkoleniowe. Być może — młodsi zawodnicy jeszcze nie doszli do takiej formy jaką reprezentują bardziej rutynowani i starsi piłkarze. Kto wie, czy wina nie leży w danym wypadku w samej strukturze poszczególnych klubów sportowych, które nie otaczają zawodników należyłą opieką.

Trzeba dyskutować. Trzeba szukać przyczyn by wyeliminować braki.

Niewątpliwie PZPN zastanawia się nad przyczynami niepowodzeń, ale trzeba umieć wyciągać z nich odpowiedzialne wnioski i jeżeli zachodzi potrzeba — stosować radykalne środki.

Do pewnego stopnia możemy być optymistami. Jest źle, więc może być lepiej.

Musimy kiedyś zacząć wygrywać, bo tego domagają się tłumy entuzjastów sportu.

Mecze piłkarskie cieszą się u nas ogromnym zainteresowaniem; nie można dopuścić do tego, żeby niepowodzenia piłkarzy i słaby poziom gry, zmniejszyły atrakcyjność sportu.

J. N.

CDKA — „Torpedo” 2:1 (1:1)

Na stadionie „Dynamo” w Moskwie rozegrany został mecz, z cyklu spotkań o mistrzostwo piłkarskie ZSRR między zeszłorocznym mistrzem Związku Radzieckiego drużyną CDKA i stalingradzkim klubem „Torpedo”.

Po niezwykle emocjonującym przebiegu, pierwsza połowa meczu zakończyła się wynikiem remisowym 1:1.

Po przerwie wynik przez dłuższy czas nie uległ zmianie, dopiero tuż przed zakończeniem meczu środkowy napastnik CDKA — Fiedorow celnym strzałem zdobył zwycięską bramkę dla swojej drużyny.

UWAGA, SZYBOWNICY

Szybownicy, którzy zobowiązali się pełnić dyżury na Wystawie Lotniczej, proszeni są o zgłoszenie się w sekretariacie A. Ł. w godzinach przedpołudniowych.

LUCYAN PIETRASZEWSKI



SALYGA



Zwycięzca ostatniego etapu Łódź - Warszawa (patrz sprawozdanie na str. 2)

Bratysława - Budapeszt 2:0

Rozegrano w Bratysławie mecz piłkarski między reprezentacjami robotniczymi Budapesztu i Bratysławy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0.

Ponad pół miliona zawodników startowało w Biegach Narodowych

8 maja był w całym kraju dniem Biegów Narodowych, najbardziej masowej imprezy sportowej. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach od wczesnych godzin rannych dążyły na punkty startowe grupy osób w różnym wieku; większość śpieszących stanowiła jednak młodzież. Ambicją każdego chłopca i dziewczyny było uzyskanie wyniku kwalifikującego do zdobycia przynajmniej zwykłej odznaki sprawności fizycznej. Tegoroczny bieg narodowy jest bowiem częścią składową egzaminu na odznakę.

Oceniając ogólnie na podstawie dotychczasowych danych liczbą kończących biegi na terenie całego kraju wyróżnia się imponującą cyfrą ponad 480 tys. — Dane te są niepełne i na pewno znacząco wzrosną. Wnosząc po liczbie kończących biegi można stwierdzić, że uczestniczyło w nich ponad pół miliona osób. Warto tu jeszcze dodać, że w biegach nie brał udziału wszyscy zajęci pracą. Przypominamy, że w roku ub. uczestniczyło w biegach 303.259 osób z których 278.596 biegi ukończyło.

ERICH MARIA REMARQUE

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

A jednak to ważniejsze, pomyślał Rawik, ten mały, zaklęty krąg, który nas strzeże od chaosu. Inaczej co by się z nami stało?

Siedział przed Café Triomphe, noc była jasnawa i chmurna. Było ciepło, gdzieś tam zapalały się błyskawice. Życie przewalało się tłumnie bocznymi ulicami. Przysiadła się do niego kobieta, w niebieskim, jedwabnym kapeluszu.

— Zafundujesz wermut?

— Owszem, ale zostaw mnie samego. Czekam na kogoś.

— Poczekamy razem.

— To niebezpieczne. Czekam na pewną atletkę ze Sportowego Pałacu.

Uśmiechnęła się. Była tak grubo umalowana, że uśmiech widniał tylko na ustach. Reszta była białą maską. — Chodź ze mną — powiedziała — mam słodkie mieszkanko i jestem dobra dziewczucha.

Rawik potrząsnął głową, kładąc na stole banknot pięćdziesiąt franków.

— Proszę, do widzenia i wszystkiego najlepszego.

Wzięła pieniądze, złożyła i zasunęła sobie pod podwiązkę. — A może wolisz...

— Nie.

— Bo ja i tak mogę. Mam śliczną przyjaciółkę.

Młoda — dodała po przerwie.

— Innym razem.

— Jak chcesz. — Wstała i przesiadła się o parę stolików dalej. Spojrzała na niego raz i drugi, wreszcie kupiła gazetę sportową i zagłębiła się w rubryce wyścigów.

Rawik zapatrzył się w przelewający się tłum, który potraçał stolik. Orkiestra wewnątrz grała wiedeńskie walce. Błyskawice stały się częstsze. Grupa młodych, pełnych kokieterii, gwarych homoseksualistów opadła stolik obok, jak stadko papużek. Wszyscy mieli brody — ostatnia moda — i marynarki zbyt szerokie w ramionach i zbyt wąskie w biodrach.

Jakaś dziewczyna zatrzymała się przy stoliku Rawika, przyglądając mu się natarczywie. Wydała mu się znajoma, ale nie mógł sobie przypomnieć, kto by to mógł być. Wyglądała, jak prostytutka, ale miała jakiś dziwny wdzięk.

— Czy pan mnie nie poznaje? — spytała.

— Ależ oczywiście — powiedział Rawik, choć nie miał najłżejszego pojęcia, z kim rozmawia — jakże się pani miewa?

— Doskonale. Ale że też pan mnie naprawdę nie poznaje.

— Zapominam nazwisk, ale oczywiście znam panią. Dawnośmy się nie widzieli.

— Istotnie. Dał pan Bobowi zdrową woire. — Uśmiechnęła się. — Ocalił mi pan życie, a teraz nie poznaje!

Bobo. Ocalił życie. Akuszerka. Teraz już wiedział. — Pani jest Lucją — powiedział — oczywiście, pani była chora. Już teraz wszystko sobie przypominam.

Lucja uradowała się. — Naprawdę, pamięta pan? I strasznie dziękuję za te sto franków, które pan wtedy od baby wyciągnął.

— Ach, tak — po nieudanej rozmowie z madame Boucher posłał małej coś z własnej kieszeni. — Żałuję, że nie udało mi się odebrać wszystkiego.

— I to było wiele, ja bym i tego nie wydobyła.

— Może się pani czego napije?

Skinęła głową i ostrożnie usiadła koło niego. — Cieszno z wodą sodową.

— Co słyhać?

— Ano nie, wszystko w porządku.

— I zawsze razem z Bobo?

— Oczywiście, ale on się zmienił. Na lepsze.

— Świetnie.

— Czy pani jest przynajmniej zadowolona? — spytał.

Skinęła głową. Zobaczył, że istotnie była zadowolona. Znajdowała, że wszystko jest w porządku. Po co te dramaty?

— A pan jest sam? — spytała

— Tak, Lucjo!

— W taki piękny wieczór!

— Mimo to.

Spojrzała na niego nieśmiało i uśmiechnęła się. — Mam teraz czas — powiedziała.

Ładna sprawa, pomyślał Rawik. Więc już tak załóżnie wyglądam, że każda prostytutka ofiarowuje mi odrobinę płatnej miłości? — Za daleko do pani, Lucjo, — powiedział — nie mam tyle czasu.

— Nie potrzebowałbyś do mnie chodzić, chciałabym, żeby się Bobo o tym nie dowiedział.

Spojrzał na nią. — Ale Bobo wie o wszystkich innych?

— Oczywiście, pilnuje śladu — uśmiechnęła się. — Zachowuje się cagle, jak dzieciak, myśli, że inaczej nie oddałabym mu pieniędzy.

— I dlatego teraz nie chce pani, żeby się dowiedział?

— Nie, ale byłby zazdrosny, wtedy staje się zupełnie dziki.

— I zawsze jest taki zazdrosny?

Zdziwiona, podniosła oczy. — Jak to: zawsze? Ci inni, to interes.

d. c. n.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarz Miejski M. O. 253-80 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzińskie (Piotrkowska 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Kowalskiego (Ezgwowska 147), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sanickiego (Karolewska 49), Siołkowskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41).

Teatry

TEATR W. P. — O godz. 19.15 „Młoda gwiazda” — Radziejewa. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.30 widowisko marionetkowe „Wielka parada”. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19.15 „Gwiazda Stevensona”. TEATR „MELODRAM” (grmach ORZZ): O godz. 19. „Zięć pana Poirer”. Bilety sprzedane. Passe-partout nieważne. TEATR „OSA”: O godzinie 19.30 „Rycerz szalony” z A. Dymszą. TEATR „LUTNIA”: O godzinie 19.15 „Dawony z Corneville”. TEATR LALEK „FINOKIO” RFPD (ul. Nawrot 27). Codziennie próca przedsiadków o godz. 9.30, w niedzielę i święta o godz. 12 „Cza-odziejski ka-lasz”. TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152): Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17 „Kolorowe piosenki”. CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości). Widowisko atrakcji krajowych i zagranicznych, codziennie o godz. 19.15. Sobota 2 przedst. o 15.15 i 19.15. Niedziela 3 przedst.: o godz. 12, 15.15 i 19.15.

Kino

ADRIA — „Renegat” godz. 16, 18.30, 20.30, w niedziel. 13.30, dozw. od lat 18. BALRYK — „Opowieść o prawdziwym człowieku” godz. 16, 18, 20, w niedziel. 14. BAJKA — „Jel pierwszy bał” godz. 18, 20.30, w niedziel. 15.30, dozw. dla młodzieży od lat 18. GDYNIA — „Program Aktualności kraj. i zagranicznych Nr 20, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młodzieży) — „Wieczna Ewa” godz. 16, 18, 20, w niedziel. 14. MUZA (Ruda Pab.) — „Siódma zastawa” godz. 18, 20, w niedziel. 14, 16, dozw. od lat 14. POLONIA — „Cezar i Kleopatra” godz. 16, 18.30, 21 w niedziel. 13.30, dozw. dla młod. PRZEDWIOSNIE — „Kłosa sypiąca” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziel. 13, dozw. dla młodzieży. ROBOTNIK — „Zapomniana wioska” (film w polskiej wersji), godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedziel. 14.30, dozw. dla młod. ROMA — „Gasnący płomień” godz. 18, 20, w niedziel. 14, 16, dozw. dla młod. REKORD — „Zaklęta narcezonka” dla młod. godz. 18, w niedziel. 13.30, „Przezi szturm” godz. 18, 20.30, w niedziel. 15.30, dozw. dla młodzieży. STYLOWY — „Dziubar” dla młodzieży — godz. 16, 18, 20, w niedziel. 14. ŚWIT — „Skarb Tarzana” godz. 18, 20, w niedziel. 14, 16, dozwolony dla młodzieży. TATRY — „Kulisy wielkiej rewii” godz. 16, 18, 20.30, w niedziel. 14, dozw. dla młodzieży od lat 17. TECZA — „Pieśń tajgi” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziel. 13, dozw. dla młod. WISLA — „Podróż w nieznane” godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.50, dozw. dla młodzieży od lat 18. WŁOKNIARZ — „Podróż w nieznane” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziel. 13, dozw. dla młodzieży od lat 18. WOLNOŚĆ — „Szwem Mateusz” godz. 16, 18, 20, w niedziel. 14, dozw. dla młod. ZACHETA — „Pontarrat” godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.50, dozw. dla młodzieży od lat 14. DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.



WTOREK, 10 MAJA. 12.04 Wiad. dziennika połud. 12.15 Muzyka rozryw. (pl.). 12.30 Aud. dla wsi. 12.50 „Z naszych pieśni” 13.20 Skrytka PCK. 13.30 Chwila muz. z pl. 13.35 Muzyka obied. -rozywk. 14.00 Aud. dla chorych. 14.15 Chwila muz. z pl. 14.20 Koncert Muzyki Polskiej. 14.50 Inform. 15.00 Pog. J. Owczarskiego pt. „Polowa uprawa roślin pastewnych”. 15.10 Interludium z płyt. 15.20 Aktual. Łódzkie. 15.30 „Żył sobie leniuszek Pasztrzuszek” — aud. dla dzieci. 15.50 Muzyka rozrywkowa (pl.). 16.00 „Archipelag ludzi odzyskanych” — 33 odc. 16.30 Aud. Ligi Kobiet. 16.25 Dwie uwertury do operi Flo-towa (pl.). 16.40 Przed mikrofonem przodownicy pracy z PZPB Nr 14 i PZPJV Nr 1. 16.45 „Społeczeństwo woj. łódzkiego — wojsku” rep. K. Zygmunta. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Folklor czeski (płyty i taśmy). 17.45 Aud. literacka Stowackiego pt. „Odpowiedź na psalmy przyszłości”. 18.05 „Służba Polsce”. Aktualności. 18.20 Miniatury Kwartet Komp. Rosyjsk. w wyk. Kwartetu P. R. 18.45 II Dziennik popołud. 19.00 Muzyka rozrywkowa (pl.). 19.15 Festival muzyki ludowej, w przerwie 12 odcinek „Opowieści o Chopinie” — A. Czartkowski. 20.30 „Z życia Rumunii”. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka (pl.) (rez. dzien). 21.40 Koncert symf. w wyk. Wielkiej Orkiestry Symf. P. R. 22.40 Fe. Heton. 22.45 W aud. „Co warto przeczytać” — fragment książki J. Iwaszkowicza pt. „Chopin”. 22.58 Omów. progr. na dzień nast. tj. środa. 23.00 Ostat. wiadom. 23.10 Koncert solistów z płyt. 23.50 Program na dzień nast. 24.00 Koncert życzeń 0.15 Zakończenie audycji i Hymn.

Administracja nieruchomości niedomaga

Kursy dla administratorów w Instytucie Przem.-Rzemieśl. w Łodzi

Administracja nieruchomości nabrała u nas w dobie powojennej specjalnego znaczenia. Własność nieruchomości przemysłowa, użyteczności publicznej, czy też większość domów mieszkalnych znajduje się obecnie pod zarządem państwowym, lub samorządowym. A więc dbałość o wygody mieszkańców, racjonalna konserwacja nieruchomości oraz sprawne załatwianie wszelkich spraw związanych z administracją domu, to obowiązek społeczny, ciążyący na administratorach.

Ze smutkiem trzeba jednak przyznać, że administracja domów w Łodzi nie stoi na wysokości zadania.

Przyczyną złego funkcjonowania aparatu administracyjnego jest czasem pogoni za zyskiem, czy brak dobrej woli u poszczególnych jednostek najczęściej jednak — brak kwalifikacji zawodowych.

Z pierwszą plagą walczą i będą walczyć w dalszym ciągu odpowiednie organy kontroli państwowej i społecznej. Drugie niedomaganie wymaga podniesienia kwalifikacji administratorów przez szkolenie zawodowe.

Idąc po linii potrzeb ogółu, Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy woj. łódzkiego przystąpił do zorganizowania Kursów Zawodowych dla Administratorów Nieruchomości. Są to pierwsze tego rodzaju kursy zawodowe w Polsce.

Kursy te mają na celu przysposobienie dla potrzeb administracji państwowej i spółdzielczej kadr zdolnych i wyszkolonych administratorów nieruchomości. Na kursy te mogą uczęszczać osoby zatrudnione w charakterze administratorów, jak również osoby, które temu zawodowi zamierzają się poświęcić w przyszłości.

Wykłady na kursach odbywać się będą tylko raz w tygodniu, popołudniu i obejmować będą 100 godzin lekcyjnych.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Kursów, Instytut Przemysłowo - Rzemieślniczy, Woj. Łódzkiego — Łódź, Marsz. Stalina 7. (p)

Kolejarze łódzcy w akcji kulturalno-oświatowej

W ubiegłą niedzielę Zw. Zaw. Kolejarzy w Łodzi zorganizował akademię poświęconą zagadnieniom oświatowym. Świetlica przy ul. Karolewskiej 55 wypełniła się po brzegi pracownikami kolei oraz młodzieżą.

Znaczenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy omówił w referacie swoim prezes koła ZZK — Kłysiak. Ze słów jego wynika, że kolejarze

nie pozostają w tyle na odcinku oświatowym, czego dowodem jest ich ożywiona działalność kulturalno-oświatowa na terenie świetlicy oraz zorganizowanie biblioteki ruchomej, obsługującej obecnie Łódź Fabryczną, Ł. Kaliską, Zgierz, Widzew i Olechów. Z biblioteki tej korzystają nie tylko pracownicy kolejowi, ale również wszyscy chętni. Co miesiąc książki wymienia się w centralnej bibliotece świetlicowej w Łodzi.

Kulminacyjnym punktem programu było wystawienie sztuki pt. „Szkice węglem”, opracowanej według nowel H. Sienkiewicza, Doskonałymi wykonawcami ról tego 4-aktowego dramatu byli członkowie zespołu świetlicowego ZZK, reżyserował zaś przedstawienie pracownik kolei Stanisław Szymczak. (p)

Komunikat Zw. Zaw. Dziennikarzy RP

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy dysponuje niewielką ilością wolnych miejsc w domach wypożyczkowych Funduszu Wczasów w miejscowościach podgórskich i nadmorskich w mies. maju, czerwca i lipcu. Informacji udziela i zapisy przyjmuje referent wczasów Związku, kol. Rutkowska w redakcji „Dziennika Łódzkiego”. Zgłoszeń należy dokonywać możliwie jak najszybciej.

Komunikat PCK

Referat Informacyjny PCK poszukuje rodziców względnie krewnych Schmidt vel Schmidtke Gerhard ur. około 1941 r. odnalezionego na terenie Niemiec. Osoby zainteresowane winny zgłaszać się do biura PCK ul. Piotrkowska 236.

Rasowy drób dla gospodarstw chłopskich

Instytut Doświadczalny Hodowli Drobiu we wsi Rosocha (pow. rawsko-mazowiecki) dostarczy w tym roku gospodarstwom chłopskim większą ilość drobiu rasowego.

Instytut prowadzi nowoczesnie urządzone wylęgarnie kur, kaczek i indyków. (b)

Jeden abonament

na tramwaje dojazdowe i miejskie

Dalsze zmiany w taryfie MKZ

Ludzie pracy, dojeżdżający do Łodzi codziennie tramwajami z Ozorkowa, Zgierza, Tuszyńska i innych podmiejskich miejscowości musieli do tej pory używać dwu abonamentów. Jednego na tramwaje dojazdowe, drugiego — na miejskie. W ten sposób pasażerowie nie odnosili właściwie żadnych korzyści z dokonanej w ub. roku fuzji dawnych KEŁ i ŁWEKD.

Obecnie znosi się dwoistość abonamentów pracowniczych. Przyjęto zasadę, że każdy człowiek pracy, bez względu na odległość od miejsca zatrudnienia, będzie miał prawo dojechać z domu do fabryki czy biurowca za jednym abonamentem. Abonament 62 przejazdowy będzie służył jednocześnie tramwajom miejskim i dojazdowym. Ustalono następujące ceny abonamentów miesięcznych za przejazdy z miejscowości podmiejskich do Łodzi: ze Zgierza 500 zł, z Pabianiec 550 zł, z Aleksandrów 500 zł, z Lutomierska 600 zł, z Tuszyńska 650 zł i z Ozorkowa 750 zł. Abonamenty te zostaną wprowadzone od 1 czerwca br.

Ponieważ tramwaje podmiejskie kursują także w granicach Wielkiej Łodzi (trasa ich na terenie miejskim wynosi czasem około 6 km) MKZ postanowił pobierać jednolitą opłatę — 15 zł za jednorazowy przejazd tramwajem podmiejskim bez względu na ilość stref, ale tylko w granicach miasta. Poza tym zostanie zrewidowany podział tras tych tramwajów na strefy i opłaty za przejazd poza granicami miasta. Dotychczasowy podział na strefy 2 i pół km zostanie zmieniony na 3 km, jednocześnie dotychczasowa opłata za strefę 8 zł zostanie podniesiona do 10 zł. Koszty przejazdu nie ulegną więc zasadniczej zmianie, a uniknie się tylko konieczności wydawania 2-złotowej reszty. Przy tym bilet będzie można wykupić na co najmniej 2 strefy.

To ostatnie zarządzenie okazało się konieczne. Chodzi o zmniejszenie ilości przejazdów na krótkie odległości.

Poza tym, Dyrekcja MKZ postanowiła od dnia 1 czerwca skasować abonamenty 30-przejazdowe. Jednocześnie dla wygody studentów obok istniejących 100-przejazdowych studenckich blozków wprowadza się 50-przejazdowe blocki tego samego rodzaju.

Taryfa tramwajowa w Pabianicach zostanie od dn. 1 czerwca dostosowana do taryfy obowiązującej w innych miastach Polski. Obowiązujące tam ceny za przejazdy tramwajowe były bowiem dotychczas śmiesznie niskie: np. miesięczny abonament uczniowski kosztował 40 zł. Obecnie ulgowy przejazd w abonamencie będzie kosztował w Pabianicach, podobnie jak w Łodzi 5 zł, a normalny — 15. (rs)

Chronią przed złodziejem czeki podróżnicze PKO

(r) Wyjeżdżając na wczasy czy w jakakolwiek dalszą podróż można uniknąć niebezpieczeństwa kradzieży pieniędzy. Zamiast brać ze sobą gotówkę można zaopatrzyć się bowiem w tzw. czeki podróżnicze lub imienne przekazy PKO.

Czeki te można nabyć w każdym oddziale i ekspozyturze PKO w odcinkach po 1.000, 5.000, 10.000 i 20.000 zł. Czek podróżniczy jest imienny i może być realizowany w każdym urzędzie pocztowym, lub placówce PKO, przy czym wypłata może być dokonana tylko po wylegitymowaniu osoby, na której nazwisko czek został wystawiony. Czek nie może być odeprowadzany, ani zrealizowany na podstawie upoważnienia.

Czeki są ważne 30 dni, a w razie nie podjęcia w tym terminie mogą być zrealizowane w tej placówce PKO, w której zostały wystawione. Przy tych zastrzeżeniach, nawet strata czeku, czy jego kradzież nie pognią w następstwie straty pieniędzy.

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu imienin kierownika szkoły Nr 127 p. Stanisława Korlińskiego, młodzież przetrząsnęła sumę 4000 zł na dzieć ociemniałe.

NAJWIĘKSZE DIAMENTY ŚWIATA nie przyniosły swym posiadaczom szczęścia. Natomiast loteria uszczęśliwiła już niejednego. Śpiesz przeto po los nowej 56 Loterii Klasowej, której główne wygrane wynoszą: 226 po 100.000, 60 po 200.000, 31 po pół miliona, 16 po miliona i jedna 3 miliony złotych.

Ciągnięcie I klasy już 21 MAJA. (K. 636)

Remonty i konserwacja budynków

Środki na remonty kapitalne czepiane są z wpływów od podwyższonego czynszu komornianego oraz z wpłat od lokali użytkowych. Nie wszystkie jednak domy mieszkalne posiadają lokatorów płacących podwyższone komorne i z tego powodu pokrywanie w tych domach kosztów eksploatacyjnych nastęrcza wiele trudności.

Komitet Miejski Funduszu Gospodarki Mieszkalnej w Łodzi, rozpatrując zgłoszenia właścicieli domów, o udzielenie im dotacji nakładają się na cały szereg wypadków, w których projektowane remonty nie podpadają pod pojęcie remontów kapitalnych. Na skutek tego wszelkie zgłoszenia tego rodzaju załatwione zostały negatywnie.

Decyzje Komitetu F. G. M. nie przesądzą jednak kwestii wykonania tych remontów. Głos decydujący mają tutaj Komitety Domowe i sami właściciele nieruchomości, którzy winni uzgodnić z lokatorami kwestię partycypowania w wydatkach koniecznych na przeprowadzenie mniejszych remontów i utrzymania w należytym stanie domów mieszkalnych. Obywatelskie podejście do tej sprawy Komitetów Domowych i ogółu lokatorów niewątpliwie przyczyni się do stopniowego usuwania zaniedbań w domach i na leżytej ich konserwacji.

86 sklepów — 150 milionów zł obrotu

W ciągu ostatnich miesięcy wzrosły poważnie obroty sklepów detalicznych Państw. Centrali Handlowej. Obecnie PCH ma w Łodzi 86 placówek detalicznej sprzedaży, obroty ich sięgają 150 mil. zł. miesięcznie.

W ostatnich tygodniach powstały 4 nowe sklepy w Łodzi oraz po 1 sklepie w Łęczycy, Zgierzu i Tomaszowie Mazowieckim. Do końca br. w Łodzi i województwie liczba sklepów detalicznych PCH powiększy się o dalszych 200 placówek. (b)

Przebudowa jezdni na ul. Armii Czerwonej

W związku z przebudową jezdni na ul. Armii Czerwonej, na odcinku od ul. Wodnej do ul. Przedzłazianej — wszelki ruch kołowy, z wyjątkiem tramwajowego — zostaje na tym odcinku zamknięty na okres od 10 maja rb. do czasu zakończenia robót.

Z pomocą fałszywych pieczętek zdefraudował 700 tys. zł

W środę, 11 bm. przed Sądem Okręgowym (Wydz. Doraźny) stanął Aleksander Łabędzki, b. referent transportowy, Oddziału Włókienniczego Zw. Gospod. „Spolem” w Łodzi. Jako referent transportowy Łabędzki otrzymał większe sumy tytułem zaliczek na koszty transportu.

W 1948 r. podczas kontroli stwierdzono, że na koncie Łabędzkiego figuruje kwota 300 tys. zł, z której ten nie rozliczył się. Ponadto stwierdzono, że Łabędzki, przy pomocy podrobionych pieczętek „DOKP — Łódź — Łódź Fabryczna” i „Stacja I. Leśna”, sfałszował szereg listów przewozowych, które przedstawił do rozliczenia, jako dowody na poczynione przez niego wypłaty.

W 1947 r. przyjął sztukę płótna, przesłaną z Wrocławia do Oddziału Włókienniczego w Łodzi i skradł ją. Ogółem Łabędzki zdefraudował ok. 700 tys. zł.

Po wykrzyku się afery zbiegł on do Wrocławia, gdzie został ujęty przez władze bezpieczeństwa. (w)

Łańcuch prasowy na Fundusz Tygodnia Oświaty

J. Muculewicz wpłaca zł 500.— i wzywa: dyr. Dyraże Kozaneckiego, Germaniuka, Szewczyka i Wodzyńskiego.

J. Rozenberg wpłaca zł 500.— i wzywa: Rabinowicza, Pokolewskiego, Suwałskiego, Pokorę i Józwika.

Z. Mielczarek wpłaca zł 500.— i wzywa A. Dudzińskiego S. Winiarskiego M. Sercaza, J. Czechmeszyńskiego, T. Nurowską i personel biurowy Składnic Ekspozytów Wzrost. Konfekcyjnych i Dalew, Pończ. Centr. Teakstyniej.

A. Marchay wpłaca zł 500.— i wzywa: pik. Ję. Płazewskiego, B. Tyca, W. Pogrebnego i L. Lipkę.

J. Sidor wpłaca zł 500 — i wzywa E. Weisla.

J. Nowak wpłaca zł 500.— i wzywa: Poln. Chodakowskiego Knapzka, Zasa, dzińskiego, Kamańczyka, Józwika, Pania, Kadłera Jesszonowicza.

J. Borysiewicz wpłaca zł 1000.— i S. Ochroń zł 1000.— i dyr. Ginsbert złotych 1000.—

Szczegółowy łańcuch ofiar podamy jutro.

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. MIERZEJEWSKI Piotrkowska 117. Tel. 168-77 CERUJE garderobę ODNAWIA KRAWATY. (K. 1133)

PRZERABIAMY LETNIE SUKNIE MODA I ŻYCIE "PRAKTYCZNE" Nr 14.

Zebrania i odczyty

DZIŚ: — W lokalu (Lindley'a 3), o godz. 20 zebranie Koła Nr 26 (socjologów i pedagogów) ZAMP. — W lokalu NOT (Piotrkowska 102), o godz. 19 odczyt K. Prejsa pt. „Czynności wpływające na nierówność numeracji przędzy w procesie przędzenia bawełny”. — W lokalu ZAMP (Piotrkowska 46) o godz. 20, zebranie Koła Nr 19 Wydż. Matematyczno-Przyrodniczego. — W sali (Traugutta 18), o godz. 11 konferencja dziennikarzy sportowych. — W lokalu (Wigury 4/6), o godzinie 16.30 odprawa prelegentów dzialnicy Górnej Lewej PZPR.

Table listing scientific journals and their frequency: AKUSZERSTWO I GINEKOLOGIA, ARCHIW PATOLOGICZESKOJ ANATOMII, WIESTNIK AKADEMII MEDYCINSKICH NAUK, WIESTNIK WIENEROLOGII I DERMATOLOGII, WIESTNIK OTORINOLARINGOLOGII, WIESTNIK OFTALMOLOGII, WIESTNIK CHIRURGH IMIENI GRIEKOWA, WOPROSY NIEJROCHIRURGH, WOPROSY PEDIATRII I OCHRANY MATERINSTWA I DIETSTWA, ZURNAL OBSZCZEJ BIOLOGII, MIKROBIOLOGIA, NIEWROBATOLOGIA I PSYCHIATRIA, PEDIATRIA, PROBLEMY TUBIERKULEZA, SOWIETSKOJE ZDROWOCIEBIENIE, FIZIOLOGICZESKIJ ZURNAL IMIENI SIECZENOWA, GIGIENA I SANITARIA, KLINICZESKAJA MEDICINA, SOWIETSKAJA MEDICINA, FIELDSZER I AKUSZERKA, CHIRURGIJA, STOMATOLOGIA. Frequencies: dwumiesięcznik, miesięcznik, kwartalnik.

W myśl art. 85 i 86 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 849) 3 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że odbędą się sprzedaże z licytacji w miejscach i terminach:

Dnia 13. 5. 1949 r.:
Krysztofak Marian, Drewnowska 33 — meble, złotych 63.000. — I termin;
Różańska Jan na Mielczarskiego 1 — meble, złotych 205.000. — I termin;
Walkowiak Bernard, Kilińskiego 6 — maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, waga lekarska, biurko, biurko i krzesła, zł 176.000. — II termin;
Bilski Jan, Orla 9 — meble, zł 164.000. — II termin;
Niewiadomska Melania, Próchnika 5 — maszyna overlock „Union” maszyna dwugłowa „Union”, złotych 400.000. — I termin;
Bryzowski J. i Ska „Nakład” 11 Listopada 3 — 3 maszyny do szycia f. „Singer”, 130.000. — I termin;
Królkowski L. „Wiecha”, Kopernika 21 — meble, zł 76.000. — II termin;
Pawłowski H., Wschodnia 32 — maszyna trysłarka, zł 80.000. — II termin.
Zajęte przedmioty można oglądać pod wyżej wymienionymi adresami w dniach licytacji i w godzinach od 10—15.

Naczelnik 3 Urzędu Skarbowego w Łodzi.
(K. 637)

11 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie art. 85 dekretu, o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. z 1947 r., Nr 21, poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości o mającej się odbyć licytacji dnia 11. 5. 1949 r. w firmie Matuszewski Aleksander, ul. Lubeckiego 21 w I terminie: 2 konie kare zł 160.000. — koń gniady zł 80.000. —; Rolwaga parokonna ogumiona zł 150.000. —.

Wyżej wymienione ruchomości oglądać można w dniu i godzinach wyznaczonych na licytację.

Naczelnik 11 Urzędu

POSZUKUJE współnika do sklepu, Piotrkowska. Oferty Dziennik Łódzki, Piotrkowska 96 „Propozycja” (4936 p)

SPRZEDAM samochód, kabriolet sportowy „M. G.” oraz N.S.U. 350. Piętna 37. (4957 p)

PLACE przy tramwaju ogrodzone, zadzwoniłem sprzedam. Plac Wolności 8/4. (K. 647)

ZAOFIAROWANIE PRACY

KRAWCOWA do szycia do domu potrzebna. Piotrkowska 44, Foto-grafia. (K. 600)

POTRZEBNA pomocnica domowa z umiejętnością gotowania. Zgłaszać się Tkacka 18c Nowak.

CZELADNIK, czeladniczką do krawca damskiego, samodzielnie potrzebną. Włocławskiego 26.

PRACOWNICA domowa potrzebna. Warunki dobre. Sklep kapeluszy, Próchnika 3. (K. 593)

POTRZEBNA pomocnica domowa, referencje wymagane, Piotrkowska 200, m. 3. (K. 907)

KOREPETYTORA dla ucznia 7 kl. powzecznej poszukuje, tel. 209-55.

POMOCNICA domowa poszukiwana. Władomości Legionów 3, sklep pod zegarem. (K. 607)

MASZYNOPISANIA, księgowości (grupy początkowe, wyższe). Zapisy: Kursy Stowarzyszenia Stenografów, Kilińskiego 50. (4942 p)

POSZUKUJE starszej gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego w okolicach Łodzi, Strzelców Kaniowskich nr 63, parter. (4968 p)

POMOCNICA domowa potrzebna, referencje. Piotrkowska 275-3, 4-7. (4900 p)

PRACOWNICA domowa umiejąca gotować potrzebna, wiadomość — Wytwornia Win, Dowborczyków 4.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Dobre warunki. Narutowicza 51, m. 1. (K. 654)

ZEGARKI kupię placę solidnie. Sklep zegarmistrzowski „Gwarant” Próchnika 17. (K. 643)

POSZUKIWANE PRACY

KSIĘGOWY-bilansista na godziny rutynowany, rzeczoznawca, proszę propozycje sub. „Domlary”.

PRZYJMĘ przepisywanie na maszynie w godz. od 13 do 17, ul. Napiórkowskiego 12, m. 2.

ROZNE

KURSY kroju, szycia, modelowania damskiego, dzielącego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwanska).

ZENSKIE kursy kroju, szycia, modelowania przyjmują zapisy na trzymiesięczny kurs kroju — modelowania. Zgierska 30a. (K. 1809)

ZAPISY na sześciomiesięczne kursy kroju, szycia, modelowania oraz trzymiesięczne kroju, modelowania przy IPR, Piotrkowska 69.

KURSY kroju męskiego damskiego dla krawców, Instytutu Łódz, Stalina 7. Rozpoczęcie 20 maja.

KURSY samochodowo-motocyklowe Gerharda, Kościuszki 63, przyjmują zapisy na nowy kurs.

SZWACZKA przyjmuje do szycia bielizny damskiej, męskiej i pościelowej oraz do dziurkowania. Przedziałnia 1. (4908 p)

KURSY samochodowo-motocyklowe przyjmują zapisy. Łódz, ul. Włocławska 27. (4980 p)

POSZUKUJE współnika do sklepu. Oferty pod „Sisko”, Piotrkowska 55 „Prasa”. (K. 590)

FOTOAUTOMAT: — NARUTOWICZA 8 wykonuje najtaniej przepi-sowe zdjęcia legitymacyjne.

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (K. 410)

KURSY cholewkarskie Instytutu, Łódz, Stalina 7. Początek 17 maja.

ZGUBIONO dowód z fotografią wydany przez PUR Dzielnicę. — Nazwisko Pszczel Leonard — Gdanska 135/7. (4912 p)

ZAGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKT — Łódz miasto Zdzisław Rajski, ur. 29.4. 1923 r.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

ZGUBIONO leg. tramwajową Ser. A, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., nazwisko Jan Klimczak, wieś Różinów, gm. Piaskowice.

OGŁOSZENIE III

Firma „Wstążka” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji, wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich wierzycielności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia w siedzibie Spółki Łódź, ul. Dowborczyków Nr 25.

(4375 p)

ŁODZKA FABRYKA MASZYN JEDWABNICZYCH
ŁÓDŹ, ul. ZEROMSKIEGO Nr 96

SPRZEDAŻ z 2 licytacji

SAMOCHOÓD OSOBOWY

marki „OPEL-SUPER”

Licytacja odbędzie się dnia 14 maja 1949 r. o godz. 10 rano na terenie fabryki. — Samochód można oglądać we wtorek i piątek w godz. 10—12. (K. 644)

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH I URZĄDZEN WODNYCH — ODDZIAŁ W ŁODZI
Łódź, ul. Marszałka Stalina Nr 39

przyjmie:

MONTERÓW INSTALACYJNYCH SPAWACZY I BLACHARZY od zaraz — oraz ABSOLWENTÓW LICEUM PUDOWLANEGO, SZKOŁY MECHANICZNEJ lub PAŃSTW. PRZEMYSŁOWO-TECHNICZNEJ.

Warunki do omówienia. (K. 648)

Ostrzeżenie

Ostrzegamy przed kupnem maszyny do liczenia na prąd marki „Original-Odhner” Nr 68255 SKRADZONEJ w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego, Łódź, Włocławskiego 33 a.

(K. 656)

LOKALE

POSZUKUJE dużego pokoju lub pokoju z kuchnią. Oferty „46”.

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, przedpokój na podobne. Dzielnicą obojętna. Wschodnia 57, m. 49. (K. 597)

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią, wygodami nie wyżej II p. w śródmieściu zwrot kosztów remontu. Oferty „Solidny”, „Prasa”

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, Zwrot remontu. Oferty „Centrum 100”, Piotrkowska 55 „Prasa”.

JEDNEGO pokoju z kuchnią poszukuje pilnie, koszty remontu zwrócić oraz mały pokój oddam. Wiadomość tel. 203-63. (4703 p)

POSZUKIWANY sklep w śródmieściu z magazynem. Oferty pod „Sklep”. (4810 p)

2 POKOJÓW z kuchnią w śródmieściu od zaraz za zwrotem kosztów remontu poszukuje. Wiadomość pod adres Sosnowski Włocławskiego 3-19, w godzinach 16-18. (4947 p)

GARAZ w śródmieściu odstąpię. Zwrot kosztów. Tel. 276-90. (4712 p)

ODSTAPIĘ 2 pokoje kuchnia zwrot kosztów remontu. Włocławskiego 26, m. 15. (4953 p)

DWAJ panowie na stanowisku poszukują pokoju z niekregującym wejściem. Oferty Dziennik Łódzki Piotrkowska 96, pod „Solidny”.

ODSTAPIĘ 2 pokoje kuchnia małe wygody przedmieście, zwrot kosztów wykończenia. Oferty Dziennik Łódzki „3 minut do tramwaju”. (4919 p)

ODSTAPIĘ sklep z urządzeniem. Wiadomość Rzgowska Nr 53, wejście z Wójtowskiej. (4954 p)

URZEDNICZKA szuka pokoju sublokatorskiego przy solidnej rodzinie tel. 155-31, godz. 8-15.

KIJE DO FLAG

szczęść oraz wszelkie inne polecenia Wytwórnia Beczek i Konserwatorów do lodów — Łódź, Zgierska 56, tel. 266-30 (K. 397)

W IV klasie 55 loterii padły:

500.000. — nr. 74422

200.000. — nr. 68979

100.000. — nr. 18211,

23246, 62951, 70137, 74303,

75597, 76559, 77713, 87250

u Stanisława

BUJAŁSKIEGO

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 161

i Rzgowska 113

Ogłoszenie I.

Likwidator Spółki Drukarnia „BROKAT” Sp. z o. o. Łódź Sienkiewicza Nr 34 zawiadamia, że Spółka postawiona w stan likwidacji dnia 30. 4. 1949 r.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia ich należności w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

(4974 p)

MASZYN BIUROWYCH

NAPRAWA - KONSERWACJE

SPRZEDAŻ

Łódź, Południowa 1, tel. 264-11

Wydawca:

Spółdz. Ośw. - Wyd. „Czytelnik”

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208.95 i 209.02. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

POSTRACH LULIZJANY (3)



Uwaga Agapita odwrócił przeraźliwy krzyk. Oto barczysty farmer rozdzielił młodą Murzynkę od jej kilkulatniego dziecka. Rozpaczając i wyszarpując mu się matkę okrutnie począł okładać batogiem tak mocno, że nie szczęśliwa padła na ziemię.

Tego było Agapitowi za wiele. Doskoczył do farmera i wrzasnął: — He!a, drabie! Po czym wymierzył mu potężny cios w zęby. Żadny sensacji tłum otoczył ich kołem. Szeryf nie dopuścił jednak do dalszej walki.

Podszedł do Agapita i aresztował go za zakłócenie spokoju publicznego. — Jaki? — rzekł Krupka. — Mnie pan aresztuje a jego nie? — On był tylko Murzynką, a pan uderzył białego człowieka.

Byłby Agapit wylądował niechybnie w kryminalu, gdyby nie pojawił się nagły wybawca, Czarnowłosy, podobny do Hiszpana mężczyzna, z którym Krupka zamienił parę zdawkowych grzeczności jeszcze na pokładzie „Marii Luizy” zbliżył się do szeryfa i szepnął mu do ucha parę słów.